

Tomasz Warczok
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Dyskurs ucieleśniony, dyskurs skontekstualizowany. Podejście inspirowane teorią Pierre'a Bourdieu

Abstrakt Artykuł przedstawia możliwości analizy dyskursu w oparciu o socjologiczną teorię Pierre'a Bourdieu. Zestawiając tę perspektywę z innymi ujęciami, które zbiorczo określa się mianem krytycznej analizy dyskursu (KAD), wyodrębniono wątki, które mogą znaleźć szczególne zastosowanie przy badaniu różnego rodzaju tekstów zarówno pisanych, jak i mówionych. Dotyczy to w równej mierze procesów produkcji, jak i recepcji poszczególnych dyskursów. Kluczowym kierunkiem dociekań w tym względzie powinno być poszukiwanie znaturalizowanych kategorii organizujących ramy dyskursów i kształtujących subiektywne schematy ich percepcji. Równie ważne jest zlokalizowanie i zrekonstruowanie pól społecznych, gdyż pozostają one fundamentalnymi przestrzeniami produkcji symbolicznej. Analiza pól oraz relacji między nimi pozwala ponadto na zupełnie nowe podejście do centralnego tematu KAD-u, jakim jest analiza intertekstualna.

Słowa kluczowe dyskurs, Bourdieu, pole, kategorie mentalne, intertekstualność, przemoc symboliczna

Tomasz Warczok, dr, socjolog, adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Jego główne obszary zainteresowań naukowych obejmują m.in. współczesną teorię socjologiczną, analizę dyskursu, socjologię kultury, w tym socjologię sztuki i religii. Jest współautorem książki *Miłośnicy, znawcy, koneserzy czy przechodnie? Recepcja sztuki współczesnej na przykładzie galerii Górnośląska* (2011). Obecnie realizuje badania praktyk symbolicznych pracowników socjalnych.

Dane adresowe autora:

Instytut Filozofii i Socjologii
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków
e-mail: greyy@o2.pl

Obecność wątków socjologicznych w różnych odmianach analizy dyskursu czy też elementów analizy dyskursu w badaniach socjologicznych nie jest niczym nowym. Podejście to ma charakter z gruntu interdyscyplinarny, korzysta zarówno z ujęć typowo lingwistycznych, jak i różnych dyscyplin nauk społecznych. Jednak silniejsze zaznaczenie aspektu socjologicznego, takie przesunięcie akcentów, aby można było mówić o prawdziwie socjologicznie zorientowanej analizie dyskursu, może dać interesujące rezultaty. Pozwoli na wyodrębnienie tych elementów, które w dotychczas uprawianej analizie dyskursu są pomijane bądź traktowane jedynie marginalnie, a które ze względu na pełnię naukowych dociekań

w tym względzie wydają się zasadnicze. Opisana tu perspektywa nie rości sobie prawa do uniwersalności, nie jest też próbą kolejnej interdyscyplinarności, która – chociaż dość modna i powszechnie oczekiwana – nie zawsze przynosi w socjologii pożądane rezultaty (Lahire 2011). Wzajemne zapożyczenia mogą być płodne, lecz – jak się zdaje – nie powinny prowadzić do pochopnych unieważnień granic między dyscyplinami, gdyż zbyt często rozmywa to chociażby stosowane kategorie analityczne, uniemożliwiając tym samym efektywne badania. Niniejszy tekst otwarcie stoi więc na stanowisku łagodnego imperializmu socjologicznego. Przy czym mówiąc o socjologicznym podejściu, mam na myśli jedynie wykorzystanie określonej perspektywy, to jest teorii Pierre'a Bourdieu. Ujęcie to, przede wszystkim ze względu na swoją rozległość (ale i spójność) oraz silne nastawienie na badanie języka (wśród wielu innych elementów), zdaje się być szczególnie przydatne dla socjologicznie zorientowanej analizy dyskursu. Wszelako teoria Bourdieu, jak każda inna, ma swoje wady, wymaga więc pewnych uzupełnień. Doświadczenia analizy dyskursu, szczególnie w swym krytycznym wydaniu (krytyczna analiza dyskursu – KAD) są w tym miejscu niezwykle pomocne; tyczy się to przede wszystkim ujęcia Normana Fairclougha, ale także tak zwanej szkoły wiedeńskiej, reprezentowanej przede wszystkim przez Ruth Wodak oraz, po części, perspektywy Teuna van Dijka. Zestawienie tych podejść z teorią Bourdieu daje szansę na nowe odczytanie samego złożonego fenomenu dyskursu i praktyk dyskursywnych, ale – co szczególnie ważne – otwiera możliwość ich odmiennego i – jak się wydaje – bardziej dogłębnego badania.

Teoria społeczna Bourdieu a krytyczna analiza dyskursu

Między teorią Bourdieu a KAD-em istnieje wiele punktów wspólnych. Przede wszystkim odnosi się to do naczelnego zadania rozpoznawania ukrytych relacji władzy czy, mówiąc inaczej, ich denaturalizacji (van Dijk 1993a; Fairclough 1995a; Bourdieu, Wacquant 2001a). KAD widzieć można wręcz jako ujęcie normatywne – nie chodzi tylko o opis określonego stanu rzeczy, ale wypracowanie potencjału zmiany relacji uważanych za niesprawiedliwe; Norman Fairclough i Anna Duszak piszą wprost: „[w]ładza jest niesprawiedliwa, gdy przyczynia się do podważenia wartości, na których bazuje godne i sprawne społeczeństwo” (2008: 17). Dla Bourdieu (Bourdieu, Wacquant 2001a), chociaż w różnych momentach kariery definiował rzecz różnie, socjologia rozpoznawać ma mechanizmy przemocy symbolicznej, unaoczniać ludziom ograniczenia i niewidzialne struktury organizujące ich codzienne doświadczenia, które nierzadko przynoszą realne cierpienie (Bourdieu i in. 1993). Wątek normatywny, mimo że nie zawsze wyrażony *explicite*, jest tam wyraźny (Boltanski 2011).

Z kolei KAD, rozwijany przede wszystkim w polu lingwistycznym (choć inter- czy też transdyscyplinarnie zorientowanym), nie opiera się, mimo usilnych zabiegów, na spójnej teorii społecznej, klarownej ontologii i wypływającej z tego epistemologii życia społecznego. Przykładowo, w ramach KAD-u Fairclougha (Fairclough, Jessop, Sayer 2002; Fairclough 2004) znajdziemy – wydawać by się mogło – świadomie konstruowaną teorię społeczną, nawiązania do realizmu krytycznego, także w wersji Margaret Archer. Jednak w jego teorii nie jest podejmowana zasadnicza kwestia relacji działania podmiotowego i struktury. Krytyka

Archer (1988; 2007), wysuwana chociażby wobec teorii Giddensa czy Bourdieu, zarzucająca im błąd konfacji (zlewania się struktury i działania), nie jest przez Fairclougha w ogóle rozważana. Fairclough (w tym miejscu podobnie jak Bourdieu) głosi tezę o naturalizacji świata społecznego, doświadczania go jako oczywistego, niepodlegającego refleksji. Stan taki jest efektem władzy, narzucenia takich struktur (również językowych), które przyjmowane są bezrefleksyjnie jako zdroworozsądkowe. Stoi to w sprzeczności z teorią Archer (2007), która z kolei silnie podkreśla refleksyjność działań aktorów społecznych. Podejście Bourdieu jest pod tym względem znacznie bardziej spójne, chociaż także – w opisanym kontekście – stanowi przedmiot wielu krytyk (por. Lahire 2011). Jak się wydaje, podstawową zaletą zastosowania teorii Bourdieu do analizy dyskursu jest zaakcentowanie aspektu strukturalnego, co w równej mierze tyczy się wymiaru symbolicznego (a więc samego dyskursu), jak i społecznego (jako efektu regularności praktyk społecznych), uobecniającego się obiektywnie (np. na poziomie klas społecznych i pól symbolicznych) oraz subiektywnie – na poziomie *habitusu*, rozumianego jako zespół ustrukturyzowanych i strukturujących schematów mentalnych (Bourdieu 2006; 2007). Mimo że przedstawiciele KAD-u wiele mówią o kontekście pojawiania się dyskursu¹, związków między tym, co dyskursywne a pozadyskursywne (Fairclough 1989; 1995a; van Dijk 2009; Wodak 2011), to dociekania te w porównaniu z koncepcją Bourdieu są wciąż mało dopracowane.

¹ Termin „dyskurs” może być bardzo różnie rozumiany, czasem zamiennie używa się określenia „tekst”. W niniejszym artykule przyjmuję generalnie, za Ruth Wodak, że „dyskurs zakłada istnienie wzorców i wspólnych cech w ramach wiedzy i struktur, natomiast **tekst** jest konkretną i unikatową realizacją dyskursu” (2011: 18).

Najistotniejszym założeniem w teorii Bourdieu (2005a) w tym względzie jest uznanie, że struktury symboliczne pokrywają się ze strukturami społecznymi. Dzięki temu łatwiej zrozumieć możemy efektywność dyskursów legitymizujących relacje władzy, czyli kwestii będącej zasadniczym problemem badań KAD-u. W jaki sposób dokonuje się naturalizacja ładu społecznego, doświadczania go na sposób zdroworozsądkowy jako oczywistego i samo przez się zrozumiałego? Fairclough (1989: 46) twierdzi, że w określonym tekście znajdują się sygnalizujące „ślady” (*traces*), będące swoistymi „wskazówkami” (*cues*), które uruchamiając implicytywne założenia, stanowiące „zasoby członkowskie” (*members' resources*) aktora, wywołują skutki ideologiczne. Teun van Dijk (1993b) wskazuje z kolei na sytuację wzajemnego dopasowania i zgodności makrostruktur dyskursu z podzielanymi społecznie modelami poznawczymi jednostek, dzięki czemu możliwe jest formowanie postaw. Oba stanowiska są zasadniczo słuszne, lecz albo nazbyt ogólne, albo roboczo tylko usystematyzowane. Nawet propozycja van Dijka, choć mocno rozbudowana w oparciu o pojęcia i doświadczenia psychologii, kognitywistyki, lingwistyki i socjologii, nie tworzy koherentnego systemu teoretycznego. Koncepcja Bourdieu, oparta na wielowątkowej, ale spójnej teorii wyznaczanej przez triadę *habitus* – pole – kapitał, wydaje się znacznie lepiej wyjaśniać opisywany problem. Według Bourdieu (1989) efektywność komunikatu symbolicznego zależy od warunków, w których jest przyjmowany. By był skuteczny, musi być postrzegany przez przedrefleksyjne schematy mentalne wytworzone w tych samych strukturach społecznych, w których powstał. Wówczas rzeczywistość ma szansę jawić się jako oczywista, bo bezproblemowa, co w istocie stanowi sytuację przemocy symbolicznej *par excellence*. Kluczowe więc pozostaje, słabo uwzględnione w KAD-zie, rozpoznanie pozycji działania i recepcji, zarówno producenta

tekstu, jak i jego odbiorcy; jak pisze Bourdieu, „jeżeli nie skonstruujesz przestrzeni pozycji, nie zostawiasz sobie szansy na dostrzeżenie punktu, z którego widzisz to, co widzisz” (1989: 19 [tłum. własne]).

Siła symboliczna określonego tekstu nie zależy (w każdym razie nie tylko) od specyficznych właściwości w nim zawartych, ale od pozycji społecznej jego producenta (Bourdieu 1991a). Nie wystarczy jednak, jak czyni to na przykład van Dijk (1993b), wskazać, że dostęp do dyskursu jest jednym z ważnych wyznaczników elitarności i w tej grze o władzę elity mają znacznie większą możliwość kształtowania umysłów niż „zwykli” ludzie. Najistotniejszym jest społeczne nierozpoznanie arbitralności władzy, a więc jej uznanie. Bourdieu, aby wyjaśnić ten zasadniczy dla całości życia społecznego fenomen, wprowadził kategorię kapitału symbolicznego (2006; 2007; 2009); podmiot, który jest w posiadaniu tego zasobu, zdolny jest do wytwarzania efektywnego dyskursu. Kapitał symboliczny to „dowolna właściwość (dowolny typ kapitału: fizyczny, ekonomiczny, kulturowy, społeczny) postrzegana przez agentów społecznych, których kategorie percepcji pozwalają im ją rozpoznać (spoznać), czyli przypisać jej wartość” (Bourdieu 2009: 87–88); mówiąc inaczej, „szlachectwo istnieje wyłącznie dla tych i przez tych, którzy dysponują zasadą podziału między szlachetnym a pospolitym” (Bourdieu 1999: 336 [tłum. własne]). Dotyczy to w równej mierze dominujących oraz zdominowanych i obowiązuje w różnych uniwersach społecznych. Książka jest słuchana przez wiernych, ponieważ w ich *habitusach* zawarte są znaturalizowane taksonomie oddzielające hierarchię kościelną od laikatów. Hierarchia zaś dysponuje kapitałem religijnym, który będąc jednocześnie symbolicznym, przestaje być kapitałem, a staje się powołaniem (Bourdieu 1991b). Podobnie „wielki artysta” istnieje w polu sztuki dzięki kapitałowi symbolicznemu – ka-

piłałowi uznania i zapoznania zarazem; jego kapitał kulturowy w magiczny sposób staje się talentem, darem, a uczestnicy pola, dzięki schematom mentalnym, potrafią odróżnić tych, którzy ów „dar” mają, od tych, którzy są go pozbawieni. Posiadacz kapitału symbolicznego – dzięki zapoznaniu swojej władzy – potrafi efektywnie wytwarzać dyskurs, a ściślej mówiąc, w niezauważalny sposób narzucać kategorie postrzegania i oceny, które ów dyskurs organizują (Bourdieu 1989). Kwestia ta, niezauważona przez badaczy z kręgu KAD-u, wydaje się być kluczowa.

Kategorie dychotomiczne i naturalizacja dyskursu

Aplikując teorię Bourdieu do badań praktyk dyskursywnych, zauważyć można, że dyskursy są ustrukturyzowane w oparciu o dychotomiczne kategorie, które odpowiadają strukturom społecznym. Zasadnicze więc dla zarysowanej tu socjologicznej analizy dyskursu będzie rozpoznanie tych kategorii, gdyż z jednej strony organizują one sam dyskurs, z drugiej – jako przedrefleksyjne schematy mentalne, będące w istocie ucieleśnioną strukturą społeczną – pozwalają na gładką recepcję określonego dyskursu. Pojęcie kategorii, zapożyczone bezpośrednio z filozofii Kanta, wprowadził do socjologii Émile Durkheim (Durkheim, Mauss 2001; Durkheim 2010), pokazując jednocześnie jego odpowiedniość wobec struktur społecznych. Kategorie występują zazwyczaj w parach binarnych: *sacrum/profanum*, wysokie/niskie, męskość/kobiecość i tak dalej. W koncepcji Bourdieu rzecz została rozwinięta i zastosowana z powodzeniem w różnych kontekstach badań. Przykładowo, oceny konkursowych, pisemnych prac studenckich dokonywane przez profesorów również ustrukturyzowane są opozycyjnie i, co najbardziej interesujące, podobna taksonomia (błyskotliwy/nudny, utalentowany/zmotywowany, elokwentny/niezręczny, oryginalny/pospolity) odpowiada

pochodzeniu społecznemu studentów (Bourdieu 1996). W ten sposób klasyfikacje szkolne legitymizują hierarchie społeczne przez przypisywanie studentom wywodzącym się z klas wyższych wrodzonego talentu, tym z klas średnich i niższych zaś przyznają, co najwyżej, pracowitość, która uzewnętrzniać ma się w nazbyt szkolarskim stylu pisania. Istotnym pozostaje, że naturalizacja kategorii wzmacniana jest przez ich wzajemne nakładanie się na siebie (Couldry 2008). Bourdieu pokazał to już podczas badań Kabylów w Północnej Afryce (2007), a potem rozwinął tę kwestię w analizach struktur męskiej dominacji społeczeństw europejskich (na podstawową opozycję męskie/żeńskie nachodzą kolejne: wysokie/niskie, aktywne/pasywne, publiczne/prywatne; szerzej zob. Bourdieu 2004a).

A zatem analiza dyskursu w zarysowanej propozycji zakładałaby za każdym razem szukanie tych zachodzących na siebie kategorii. Może to być pozornie neutralny dyskurs, w którym występują pary hierarchicznych opozycji: tradycyjny/nowoczesny, zamknięty/otwarty, lokalny/universalny i tym podobne, legitymizujące wprowadzenie określonych politycznych rozwiązań uważanych za „nowoczesne” (Bourdieu, Boltanski 1976) lub podobnie ustrukturyzowany dyskurs neoliberalny, gdzie poszczególne teksty organizują dychotomie: przymus/wolność, sztywny/elastyczny, zastój/wzrost, autokratyczny („totalitarny”)/demokratyczny (Bourdieu, Wacquant 2001b). Zazwyczaj istnieje jedna kategoria podstawowa, na którą nadbudowują się kolejne; w pierwszym przypadku byłaby to opozycja przeszłość/przyszłość, w drugim państwo/rynek².

² Nawet całość pola socjologii rządzi się podobnymi klasyfikacjami, które, jak wszystkie inne, występują obiektywnie (np. instytucjonalny podział na socjologię jakościową i ilościową) oraz subiektywnie – w schematach mentalnych *habitusu*. Całość zaś organizowana jest przez opozycję centralną (na którą nakładają się kolejne): podejście subiektywistyczne (np. teorie mikro, fenomenologia, interakcjonizm itd.) / obiektywistyczne (np. teorie makro, funkcjonalizm strukturalny itp.) (Bourdieu 1988).

Opisywane kategorie organizują – jako „struktury strukturujące” – postrzegania świata (Bourdieu 2006: 140), a więc także wszelkie dyskursy. Czynią to jednak w sposób niezauważony. Nie będzie więc chyba błędem, jeżeli w kategoriach będę widział to, co Fairclough (2003: 41) nazywa założeniami (*assumptions*) dyskursu, które jako niewypowiedziane stanowią podstawę tego, co wypowiedziane. Jednakże podejście Bourdieu pozwala na precyzyjne powiązanie ich, jak pokazałem wcześniej, z całą strukturą społeczną i symboliczną, w których występują oraz z działaniem jednostkowym. Loïc Wacquant (1993) rozważając tę kwestię i porównując przemoc symboliczną do koncepcji władzy/wiedzy Foucault, twierdzi, że ta pierwsza wywierana jest właściwie bez mediacji dyskursu (rozumianego jako sformalizowany zasób wiedzy, który implikuje żądanie prawdy), ale właśnie przez wdrukowywanie kategorii mentalnych. Na poziomie subiektywnym pozostają one nieświadome i – jak można sądzić – stanowią ramy tego, co Fairclough (1989) rozumie jako „zasoby członkowskie”. Wacquant idzie jednak dalej i pokazuje, że opisywane przez Bourdieu kategorie ulegają ucieleśnieniu (mówiąc inaczej, znaturalizowaniu). W tym miejscu pojawia się niezwykle istotne, ale nie dość wyraźnie wyeksplikowane w ramach głównych nurtów KAD-u, przenikanie się tego, co dyskursywne i tego, co niedyskursywne. Podstawowe kategorie czy klasyfikacje odnoszą się nie tylko do dyskursu, ale organizują całość praktyk, także w sensie czasoprzestrzennym i przez praktyki właśnie, widziane szerzej niż dyskurs, są reprodukowane. Można powiedzieć, że przez samą fizyczną praktykę, zaangażowanie ciała jednostka uczy się niejako porządku społecznego, w tym symbolicznego. Przykładem może być typowy akt seksualny w społeczeństwie patriarchalnym, który, jako społecznie skonstruowany, wzmacnia klasyfikacje wysokie/niskie, aktywne/

pasywne, odpowiadające dychotomii męskie/żeńskie (Bourdieu 2004a). Dla Bourdieu (1997; Bourdieu, Wacquant 2001a) tego, co cielesne nie sposób rozdzielić od dyskursywnego. Nawet sama kompetencja językowa jednostki, czyli kapitał lingwistyczny, jest częścią wcielonego kapitału kulturowego. Jest to niezwykle ważne, ponieważ przemoc symboliczna jest najefektywniejsza na poziomie ciała, gdyż ucieleśnione schematy są wyjątkowo trudne do zmiany, a zdroworozsądkowe, doksyiczne rozumienie świata jest w takim przypadku pełne, oczywiste i naturalne. Badacze z kręgu KAD-u nazbyt często prezentują „bezcieleśną” czy, jak to określał Bourdieu (2004b: 28), „semiologiczną wizję świata”, która płynie z charakterystycznego dla pola intelektualnego scholastycznego skrzywienia (Bourdieu 2006; 2009), czego efektem jest postrzeganie rzeczywistości jako tekstu (gdyż intelektualiści, relatywnie odseparowani od praktyki życia codziennego, żyją w świecie tekstów). Dlatego też van Dijk (2009: 197) widzi w tezie o ucieleśnieniu zamierzenie wręcz „mistyczne”, które w świetle istniejących ujęć kognitywistycznych nie jest rzekomo do niczego potrzebne. Nawet kiedy pojawiają się odniesienia wprost do *habitusu* Bourdieu (de Cillia, Reisigl, Wodak 1999), to wątek cielesny, wątek samej ucieleśnionej praktyki nie jest wystarczająco podkreślony. Ważnym i – jak się zdaje – właściwym tropem rozwijanym w nawiązaniu do KAD-u jest „zapośredniczona analiza dyskursu” (*mediated discourse analysis*) (Scollon 2001; Scollon 2002), w której dyskurs jest mediowany przez samą społeczną praktykę, także traktowaną ściśle cielesnie. Tam, podobnie jak w perspektywie prezentowanej w niniejszym artykule, wąsko rozumiana analiza dyskursu jest tylko jednym z pomocnych narzędzi, które uzupełnione powinno być przez inne techniki, jak na przykład obserwacje czy wywiady pogłębione.

Innym interesującym kierunkiem analiz, który jednocześnie znakomicie ilustruje sens badania kategorii mentalnych, jest – inspirowana pracami Durkheima i Bourdieu – propozycja Nicka Couldry'ego (2000; 2008). Autor ten wskazuje, że dyskurs mediów oraz jego recepcja (całe doświadczenie medialności) organizowane są przez hierarchiczne kategorie dychotomiczne, oddzielające, niczym durkheimowskie *sacrum* i *profanum*, to, co „medialne” od tego, co „niemedialne”, „zwykłe” – „[z]droworozsądkowo» «świat medialny» jest jakoś lepszy, intensywniejszy niż «zwyckajne życie», a «ludzie mediów» są w jakiś sposób wyjątkowi” (Couldry 2000: 45 [tłum. własne]). Między innymi dzięki tej społecznie podzielanej dychotomii media elektroniczne koncentrują dziś kapitał symboliczny (Couldry 2000; 2003), który według Bourdieu (2012) zmonopolizowany był tradycyjnie przez państwo. To, co pokazywane w mediach – ludzie i wydarzenia – automatycznie niejako zyskuje na statusie, a znaturalizowane kategorie tworzą przekonanie, że media, na przykład dzięki relacjom na żywo, mają dostęp do podstawowej rzeczywistości. Co ważne, tak jak opozycje męskie/żeńskie czy elitarne/masowe u Bourdieu, tak medialne/niemedialne organizuje i naturalizuje kolejne hierarchie, także te oparte na klasie, płci, rasie (Couldry 2000).

Kategorie te, jak wszystkie im podobne, reprodukują się w najbardziej banalnych praktykach, na poziomie samych wyrażen językowych, ale również w określonych formatach telewizyjnych (szczególnie w gatunku *reality TV*). Prowadzi to do tego, że wypowiedzi sceptyczne, refleksje, nawet te krytyczne (np. wobec świata mediów), nie będą podważały podstawowych hierarchii (Couldry 2000), ponieważ odnosić się będą jedynie do tego, co „na powierzchni” (rzeczy możliwych do pomyślenia). A zatem dzięki znaturalizowanym kategoriom dyskursy mogą niejako „połykać” krytykę,

dlatego że w takim układzie „[s]ceptycyzm na jednym poziomie jest zgodny z reprodukcją wiary na innym poziomie” (Coudlry 2000: 45 [tłum. własne]).

Niemniej jednak zaznaczyć należy, że za sprawą mapowania kategorii zarysować możemy jedynie ogólne ramy dyskursów czy poszczególnych tekstów, co jest istotne, ale nie wyczerpuje całości. Po zarysowaniu kategorii konieczne zdaje się być poszukiwanie dalszych elementów, szczególnie specyficznych zabiegów lingwistycznych użytych w dyskursach. Można przyjąć generalne założenie, że efektywność symboliczna dyskursu płynie z relacji dopasowania struktur obiektywnych i subiektywnych oraz uznania pozycji podmiotu przemawiającego, ale w tym przecież rzecz się nie wyczerpuje. Pozycja wypowiadającego i efektywność samego dyskursu, wpływająca z różnych strategii jego uniwersalizowania, wzmacniana będzie przez analizowane w ramach KAD-u modalności wypowiedzi, środki leksykalne i gramatyczne, metafory i tak dalej. Równie ważna funkcja dyskursu polegająca na klasyfikacji czy kategoryzacji, która prowadzi może do wyodrębnienia, a w efekcie wytworzenia danej grupy (np. w ramach struktur klasowych, grup etnicznych czy regionalnych, a nawet całych narodów), realizuje się nierzadko poprzez takie strategie lingwistyczne, jak nominalizacje (Reisigl 2011) czy użycie odpowiednich zaimków (np. inkluzywne „my”) (Fairclough 1989), których badanie jest w ramach KAD-u poważnie zaawansowane.

Nie można jednocześnie pominąć faktu, że – jak sądzą niektórzy – model Bourdieu posiada istotne ograniczenia, gdyż wyklucza bardziej aktywną interpretację tekstów przez odbiorców (Dillon 2001) i nie przyznaje im, generalnie, krytycznej zdolności refleksji (Boltanski, Thévenot 1999). We współczesnych społeczeństwach istnieje przecież wiele różnych ośrodków produkcji dyskursów. *Habitus*

jednostki, zwłaszcza w kluczowej fazie socjalizacji pierwotnej, nie jest kształtowany przez jeden, ale wiele, często sprzecznych ze sobą, autorytetów władzy symbolicznej (rodzina, szkoła, zróżnicowane media), co wymusza niejako krytyczną refleksję jednostek. Dlatego też wydaje się, że obiecującym kierunkiem, korygującym w pewnym stopniu podejście Bourdieu, jest propozycja Bernarda Lahire'a (2008; 2011). Wprowadza ona w miejsce *habitusu* zespół dyspozycji – indywidualnych, ale społecznie podzielanych schematów mentalnych, które aktywizują się kolejno w poszczególnych kontekstach doświadczenia. Dzięki temu jednostka może przyjmować i uznawać wiele różnych, czasem sprzecznych ze sobą tekstów, wywodzących się przykładowo z różnych poziomów kultury (wedle tradycyjnego podziału na kulturę „wyższą” i „niższą”). Jest tu więc miejsce na pewien poziom refleksyjności aktora społecznego, ale – co istotne – nie unieważnia to strukturalnej hierarchii – w równej mierze obiektywnej i subiektywnej, społecznej i symbolicznej. Podstawowe, wcześniej opisywane kategorie mentalne pozostają ramami organizującymi dyskursy i doświadczenie jednostek. Mimo że mogą być one w różnym stopniu aktywizowane, a nawet poddawane refleksji w momentach kryzysowych, nie zmieniają się łatwo, gdyż na podstawowym poziomie pozostają nieświadome. Kwestią dalszych, pogłębionych badań powinno być, jak wygląda to w praktyce.

Pole jako kontekst wytwarzania dyskursu

Badacze z kręgu KAD-u wiele miejsca poświęcają kwestii kontekstualnego wytwarzania i recepcji dyskursów, ale – co jest w moim przekonaniu poważną wadą wymagającą korekty – nie widzą kontekstu jako struktury w pełni obiektywnej. W perspektywie Bourdieu dyskursy zawsze uloko-

wane są w przestrzeniach pól (naukowym, dziennikarskim, administracyjnym itd.). Rozpoznanie warunków wytwarzania określonego tekstu musi zakładać zarysowanie danego pola (lub pól) wedle ilości i struktury rozmieszczonego tam kapitału (ekonomicznego, kulturowego). Wiele badań realizowanych w ramach KAD-u ignoruje ten zasadniczy element, *ipso facto* nie daje szans na rozpoznanie pełnego sensu badanych dyskursów. Dotyczy to w równej mierze przedsięwzięć inspirowanych analizą konwersacyjną, które dociekają istoty dyskursu wytwarzanego sytuacyjnie (nawet jeżeli odnosi się to do innych tekstów, *vide* debata telewizyjna) (Myers 2011), jak i analiz całych korpusów tekstów (artykułów prasowych, przemówień politycznych, książek itd.) (Reisigl 2011). Nawet te próby, które wykorzystują wcześniej opisywane kategorie dychotomiczne, dzięki którym próbuje się rozpoznać ukryte klasyfikacje w tekstach naukowych (Alexander, Smith 1996) lub dyskursywne zabiegi, które pod pozorem inkluzywnego „społeczeństwa obywatelskiego” wykluczają całe kategorie „nieobywatelskie” (Alexander 2003), również pozostają niepełne – właśnie ze względu na brak kontekstualnego zakorzenienia w obiektywnej strukturze.

Jeżeli badacze z kręgu analizy dyskursu deklarują uwzględnienie kontekstu, tyczy się to zazwyczaj bądź bezpośredniego otoczenia sytuacyjnego (Wodofit 2005), bądź relacji między wypowiedziami lub słabo zdefiniowanych, szerszych odniesień społeczno-politycznych i historycznych (Wodak 2011). Istnieją co prawda bardziej rozbudowane modele, jak na przykład kontekst społeczny van Dijka (2009), w skład którego wchodzi kategorie czasu i przestrzeni, role, pozycje, władza i tak dalej, ale całość sprawia wrażenie konstrukcji mało spójnej, pozostającej eklektyzmem bez syntezy. Zapewne dlatego

duże trudności sprawia posłużenie się tym narzędziem jako modelem prawdziwie strukturalnego wyjaśnienia całej przestrzeni (re)produkcji dyskursu. W przeciwieństwie do tego pole Bourdieu, definiowane jako przestrzeń „obiektywnych relacji między jednostkami bądź instytucjami rywalizującymi o te same stawki” (Bourdieu 1993a: 133 [tłum. własne]) wydaje się narzędziem wysoce efektywnym do badania społecznych warunków wytwarzania dyskursu³.

Trzeba zauważyć, że nawet w banalnej interakcji, także tej prezentowanej w mediach (debata polityczna), znaczenie zasadnicze, rzutujące na kształt wyłaniającego się dyskursu, będzie miało to, z jakich pól wywodzą się poszczególni aktorzy, jakie miejsce (dominujące lub zdominowane, autonomiczne czy heteronomiczne wobec sił zewnętrznych) w nich zajmują i jakie są relacje panujące między tymi polami (np. między dziennikarskim i naukowym w czasie rozmów telewizyjnych dziennikarzy z socjologami) (Bourdieu, Wacquant 2001a).

Podobnie rzecz ma się z szerszą analizą dotyczącą takich elementów, jak ideologie polityczne poszczególnych partii, treści rasistowskie w tekstach kultury popularnej czy zawartość reklam. Podejście Bourdieu, szczególnie w kontekście pola, ma sens ściśle relacyjny. Analiza określonego tekstu musi uwzględniać

³ Rację ma zapewne Bernard Lahire (1999), który twierdzi, że nie wszystkie działania odbywają się w ramach pól, jednak zawsze poszczególne interakcje odnoszą się do szerszych struktur społecznych, które mają swoją historię, a ta, jak uczy Bourdieu, zdeponowana jest także w *habitusach* jednostek. Znakomitym potwierdzeniem tego są analizowane przez francuskiego socjologa interakcje między klientami chcącymi kupić dom a sprzedawcami (Bourdieu 2005c). Sama struktura rozmowy, chociaż niezwykle ważna, nie wyjaśnia w pełni jej dynamiki. Kluczowe jest odniesienie do pozycji zajmowanych przez działające podmioty; przykładowo, interakcja taka przebiega gładko, jeżeli kupujący i sprzedający wywodzą się z tej samej klasy społecznej, co znajduje wyraz w niewidzialnych schematach *habitusów*.

inne znaczące teksty wytworzone w polu, ale także miejsce w strukturze pola podmiotów te teksty wytwarzających. Na przykład badanie dyskursu określonego tygodnika powinno uwzględniać jego relatywne położenie wobec innych tygodników pod względem posiadanego kapitału oraz okresu, w którym działa (por. Bourdieu 2005b). Jeżeli przedmiotem badań jest zawartość reklam czy też reklamowe strategie dyskursywne określonych podmiotów gospodarczych, także należy zarysować całą strukturę położenia tych podmiotów. Okazuje się bowiem, że – jak pokazał Bourdieu (2005c) – w przypadku firm budowlanych (produkujących domy jednorodzinne) konkretne ulokowanie w polu wpływa bezpośrednio na treść reklam, co dotyczy się nawet specyficznych haseł reklamowych. Firmy dominujące, a więc mające za sobą najdłuższy czas pozostawania w polu, odnoszą się w swych tekstach do retoryki trwałości, solidności, podczas gdy niżej położone, a więc krócej działające w polu, akcentują – w konfliktowej relacji do poprzednich – kwestię „nowoczesności”, „nowoczesnych rozwiązań”.

Powyższy obraz wskazuje jednocześnie, że rzeczywistość ani nie jest całkowicie i raz na zawsze ustrukturyzowana, ani całkowicie chaotyczna. Pola są miejscami walki, a narzędziem tych walk są wizje świata czy też narzucane kategoryzacje, perspektywy oceny i podziału. Przykładem najbardziej pod tym względem wyraźnym jest pole polityczne, w którym toczy się walka o prawomocną wizję świata, a więc takie narzucenie klasyfikacji, aby możliwa była mobilizacja określonych grup, co nierzadko sprowadza się do ich publicznego tworzenia (Bourdieu 1985). Podobna zbiorowość może być wyodrębniona za pomocą różnej siatki klasyfikacji, struktur dychotomicznych kategorii, które zawarte są w ideologiach poszczególnych partii politycznych: podziału klasowego

lub etnicznego czy narodowego, a nawet religijnego (Bourdieu 1989). Dlatego, jak wspomniano wcześniej, tak ważne jest rozpoznanie podstawowych kategorii dyskursu. Możliwe jest to jednak w pełni jedynie przy uwzględnieniu całego pola dyskursu tworzonego w danym polu społecznym.

Podstawowa strukturyzacja pola dzieli je zazwyczaj na część dominującą, zajmowaną przez aktorów przebywających w polu dłużej i strzegących tym samym *status quo* oraz część zdominowaną, w której działają podmioty chcące, przynajmniej potencjalnie, podważyć pozycje dominujących (Bourdieu 1993b). Inaczej można to przedstawić jako zmagania ortodoksji z heterodoksją (herezją). Niektórzy badacze z kręgu KAD-u, jak chociażby Fairclough (1995b), wspominają o pojęciu pola, jednak nie idą w swych analizach konsekwentnie dalej i nie uwzględniają zasadniczego, wcześniej przywołanego faktu pokrywania się struktury symbolicznej i struktury społecznej. W samym polu podzielonym dychotomicznie (dominujący/zdominowani) również produkowane będą dyskursy z identycznie organizującymi je dychotomicznie kategoriami (np. elita/masa). Mogą to być nawet dokładnie te same terminy, jednak ich znaczenie i wartościowanie będzie, w zależności od pozycji (dominującej lub zdominowanej), dokładnie odwrotne. W polu artystycznym i powstających w nim dyskursach (por. Warczok, Wórzeczka-Warczok 2009) podmioty, który reprezentują „sztukę poszukującą”, narzucać będą klasyfikację „teoria”/„praktyka”, w której to, co „teoretyczne” oznacza przemyślane, refleksyjne, a więc bardziej wartościowe wobec „praktyki” sprowadzanej do rzemiosła. Natomiast podmioty z kręgu „sztuki zachowawczej”, klasycznej odwracając będą tę klasyfikację i podkreślać znaczenie praktyki opartej na dobrych umiejętnościach artystycznych, przypisując „sztuce poszukującej” bezwartościowe

przegadanie, ideologizowanie kryjące braki warsztatowe. Podobnie w polu medialnym (por. Warczok, Wórzeczka-Warczok 2008) struktura pola odbijać będzie strukturę symboliczną, zawartą chociażby w parze opozycji kosmopolityzm/patriotyzm (czy też „patriotyzm otwarty” / „patriotyzm zamknięty”). Część dominująca tego uniwersum (podmioty tam działające) przejawiać będzie skłonność do pozytywnego waloryzowania pierwszego członu opozycji, część zdominowana („heretycka”) – odwrotnie.

Oprócz zarysowanej opozycji w polu można także wyznaczyć inną oś, która będzie przecinać tę pierwszą. W wielu polach, szczególnie tych, w których dokonuje się produkcja kultury, a więc także dyskursów, mamy do czynienia z opozycją między biegunem autonomicznym i heteronomicznym, niezależnym i zależnym, przy czym zależność oznacza tu pozostawanie w orbicie wpływów sił ekonomicznych i/lub politycznych (Bourdieu 2001; 2005b). Opozycja ta ma ogromne znaczenie w polu medialnym i z pewnością warunkuje treść poszczególnych, wytwarzanych tam tekstów – wystarczy porównać periodyki intelektualne z tabloidami. Można przy tym zauważyć, że podobne różnice strukturalnego ulokowania określać będą także odmienności tego, co w KAD-zie określa się mianem *genre* (gatunku), rozumianego jako „społecznie ratyfikowany sposób użycia języka, połączony z konkretnym typem aktywności społecznej (np. wywiad, opowieść, przedstawienie) (Fairclough 1995a: 14 [tłum. własne]).

Homologie i intertekstualność

Analiza dyskursu zorientowana na rekonstruowanie uwarunkowań strukturalnych (schematów pól) ma jeszcze jedną istotną zaletę. Trzeba wiedzieć, że zgodnie z perspektywą Bourdieu (1985; 2006) poszczególne pola, a szczególnie te tworzące reprezentacje swia-

ta, a więc dyskursy, wchodzą w relacje homologiczne z całym polem społecznym, co odnosi się przede wszystkim do przestrzeni podzielonej klasowo. Mówiąc wprost, zdominowani w polu społecznym (klasy niższe) odnajdują się niejako automatycznie w reprezentacjach, dyskursach tworzonych w zdominowanych obszarach pola (czy też pól) produkcji ideologicznej. Generalnie pole produkcji kulturowej/ideologicznej jest ulokowane w szerszym polu władzy, widzianym jako metapole skupiające w sobie różne uniwersa społeczne (religijne, ekonomiczne, naukowe itd.). Pole (pola) kulturowe umiejscowione jest zazwyczaj na pozycji zdominowanej wobec pola ekonomicznego (Bourdieu 1996; 2006). Stąd – strukturalna z zasady – skłonność intelektualistów, jako zdominowanych w polu władzy, do reprezentowania „ludu” – zdominowanych, poszkodowanych i wykluczonych w szerszej przestrzeni społecznej (klasowej). Jednakże samo pole produkcji kulturowej/ideologicznej także dzieli się na obszary dominujące i zdominowane, bieguny ortodoksji i heterodoksji. Dyskursy wytwarzane w pierwszym obszarze będą znajdowały niemalże automatyczną recepcję u dominujących w generalnym polu społecznym (klasy wyższe), z kolei klasyfikacje obecne w dyskursach „heretyckich” (w zdominowanym obszarze pola) będą miały wszelkie szanse na odnalezienie się, na zasadzie homologii (podobieństwa w różnicy), w schematach mentalnych zdominowanego *habitusu* klasowego. Dzięki podobnemu mapowaniu struktur społecznych – pól i szerszej przestrzeni społecznej, a więc obszarów produkcji i konsumpcji dyskursów – znakomicie wyjaśnić można chociażby efektywność symboliczną populizmu, który jest ważnym przedmiotem badań KAD-u (Wodak 2008; Reisigl 2011). Nie wystarczy analizować środki lingwistyczne użyte w danym tekście ani odnosić ich do historycznego korpusu podobnych wytworów. Należy, po

pierwsze, umiejscowić producentów takich tekstów w całej, historycznie wytworzonej przestrzeni pola, przede wszystkim politycznego, a po drugie, przeanalizować, w jakich obszarach przestrzeni społecznej znajdują one swą recepcję. Producenci dyskursu tego rodzaju, podobnie jak ma się to w polu religijnym (Bourdieu 1991a), orientują się na dwa konteksty sił: innych producentów oraz odbiorców. Od tak rozumianego kompromisu zależeć będzie treść konkretnego tekstu. Jeżeli analizujemy teksty populistyczne czy też „antysystemowe”, musimy uwzględnić strukturalne położenie całości dyskursów „systemowych” (w tym przypadku dyskursów liberalnej demokracji) oraz relacyjne położenie ich producentów. Także te dyskursy, które podtrzymują *status quo*, które nazwać można umownie „konserwatywnymi”, zawdzięczają, jak pokazuje Bourdieu (2001), swoją specyficzną treść – mieszaną prostoty, „zdrowego rozsądku” i zapożyczeń z bardziej wysublimowanych dyskursów intelektualnych – szczególnemu położeniu „intelektualistów konserwatywnych”. Samo ulokowanie w uniwersum intelektualnym (polu produkcji kulturowej) zobowiązuje do gry, także czysto językowej, zgodnej z regułami tego pola. Jednak konieczność budowania dystynkcji, różnicy wobec innych intelektualistów (zazwyczaj tych, którzy będąc „dominującymi zdominowanymi”, mienić się mogą „intelektualistami lewicowymi”) oraz orientacja na odbiorców dominujących w polu społecznym (którzy zawsze określani są przez posiadany kapitał ekonomiczny, tzn. przedsiębiorców i menadżerów) warunkuje prostotę języka (swoisty antyintelektualizm) oraz odwołanie do „zdrowego rozsądku”. Nie jest to przypadkowe, gdyż „zdrowy rozsądek”, jak uczy Bourdieu (2006), jest najsilniejszym strażnikiem *status quo*.

Efekt homologii pozwala także na całkowicie nowe ujęcie istotnego problemu, jakim jest w ramach

KAD-u intertekstualność. Według Wodak intertekstualność „mówi o tym, że wszystkie teksty są powiązane z innymi tekstami, zarówno w przeszłości, jak i teraźniejszości” (2011: 13), zaś sama analiza intertekstualna „zasadniczo pośredniczy w związku między językiem a kontekstem społecznym i umożliwia bardziej satysfakcjonujące wypełnienie luki między tekstami a kontekstami” (Fairclough 1995a: 189 [tłum. własne]). Badania intertekstualności pozwalają na rozpoznanie, jak poszczególne reguły *genre* wpływają na wytwarzanie tekstu. Rzecz można wprost odnieść do strukturyzacji pól u Bourdieu oraz przechodzenia poszczególnych znaczeń i klasyfikacji obecnych w dyskursie między powiązanimi ze sobą polami. Albowiem pola, chociaż w różnym stopniu autonomiczne, są także, w wielu wypadkach, połączone. Zachodzi między nimi, tak jak między polami a szerszą przestrzenią społeczną, relacja homologii (Bourdieu 2006). Fakt ten umożliwia precyzyjne analizowanie intertekstualności, sposobów, w jakie dane teksty przechodzą z pola do pola, zmieniają swoją formę, ale zachowują podstawowe, także ideologiczne, znaczenia. Wszystkie działające pola (naukowe, artystyczne, filozoficzne) są historycznie uwarunkowane, pozostają efektami wcześniejszych walk, z których wyłaniały się za każdym razem nie tylko strukturyzacje tych pól, ale także specyficzne dlań reguły. W każdym polu odnaleźć możemy swą, także wypracowaną historycznie, „przestrzeń możliwości”: dostępne tematy, język, za pomocą którego odbywają się interakcje i zawiązywane są relacje między działającymi tam podmiotami (Bourdieu 2001). Można więc powiedzieć, że każde pole, chociażby tak różne, ale i pod pewnymi względami podobne, jak naukowe czy dziennikarskie, ma swój specyficzny *genre*, sposób organizowania i wytwarzania tekstów. Niemniej ważne są dwa istotne założenia: po pierwsze, każde pole jest obszarem wal-

ki, w swej generalnej zasadzie nieróżniącym się od walk w polu politycznym. Zaznaczyć zarazem trzeba, że walki symboliczne przeprowadzane muszą być zgodnie z regułami pola (tzn., mówiąc językiem KAD-u, zgodnie z regułami jego *genre*), co zakłada, że każde pole dysponuje odpowiednią cenzurą sublimującą walkę w tryb odpowiadający istocie danego pola (przykładowo w polu naukowym *libido dominandi* sublimuje się w *libido sciendi* por. Bourdieu [2006]). Po drugie, jak wspomniałem, pola wchodzą w homologiczne relacje, co ma szczególne znaczenie w relacjach z polem politycznym. Inaczej mówiąc, to, co czysto polityczne może być, na przykład zgodnie z cenzurą pola filozoficznego, wyrażane jedynie w terminach czysto filozoficznych. A zatem forma zmienić się może całkowicie, lecz podstawowe znaczenia, ukrywając się w kolejnych zmianach gatunków (charakterystycznych dla poszczególnych pól), pozostaną bez zmian. Jest to rzecz niezwykle istotna, gdyż przechodzenie tekstów z pola do pola i ich intertekstualizowanie, realizowane w opisany sposób, może stopniowo ukrywać relacje władzy zawarte w podstawowych klasyfikacjach, które to, na przykład na poziomie dyskursu filozoficznego, będą sprawiały wrażenie całkowicie neutralnych. Zgodnie z тезami przytoczonymi wyżej, to, co będzie w takim „wędrującym” tekście zachowane, to podstawowe, znaturalizowane kategoryzacje, przyjmujące, tak jak dychotomicznie uformowane, ale homologicznie połączone pola, strukturę binarnego kodu.

Ciekawą egzemplifikacją, ilustrującą podobnie rozumianą intertekstualność, jest analizowany przez Bourdieu (1991c) filozoficzny, ale jednocześnie w ukryty sposób polityczny dyskurs Martina Heideggera. Dyskurs ten ma charakter polifoniczny, gdyż przemycane podstawowe kategorie politycznej doksy swojego czasu, ukrywane jednak w formule języka ściśle filo-

zoficznego. W międzywojennych Niemczech docho- dzilo do licznych konfliktów zarówno na poziomie klas społecznych, jak i w – będących ich częściowym odbiciem – polach produkcji kulturowej. W polu akademickim wyraźne były zmagania między zyskującymi pozycję naukami ścisłymi a marginalizowaną humanistyką. Obrona dotychczasowego arystokratyzmu humanistyki i pozycji intelektualistów, których kapitał kulturowy coraz bardziej tracił wartość, wyrażana była w generalnym dyskursie „upadku kultury”, organizowanym w parach zarysowanych przez Bourdieu kategorii: „opozycji między kulturą a cywilizacją, między Niemcami a Francją (lub, w innym kontekście, Anglią), jako paradygmatem kosmopolityzmu, między «społecznością» (*Gemeinschaft* Tönnies) i «ludem» (*Volk*) albo niezbornymi masami [...], między integracją a fragmentacją, między ontologią a nauką albo bezdusznym racjonalizmem itd.” (1991c: 21–22 [tłum. własne]). Klasyfikacje te wyraźnie funkcjonowały w publicystyce takich myślicieli, jak Ernst Jünger i na zasadzie homologii pozycji znalazły się, dzięki licznym eufemizmom, w dyskursie filozoficznym Heideggera. Wystarczy wspomnieć rozważania Heideggera na temat „autentyczności” i „nieautentyczności”, które w zamaskowany sposób odnoszą się do dychotomii elita/masa (Bourdieu 1991c). Ważne jest, że nie chodzi o eufemizację polegającą na zastąpieniu jednego słowa innym, ale o włączenie danego pojęcia do całego systemu pojęć z innego pola, co zmienia jego znaczenia, a co za tym idzie – politycznie neutralizuje (Bourdieu 1991a). Dzięki temu pozornie neutralne, bo z gruntu filozoficzne i – jak przypomina Bourdieu – centralne dla teorii czasu pojęcie Heideggera *Fürsorge* (troska, staranie) „w założeniu *soziale Fürsorge*, «opieka społeczna», ma odniesienia do kontekstu politycznego i służy potępieniu Państwa opiekuńczego, płatnych urlopów, ubezpieczeń socjalnego, ubezpieczeń chorobowych itd.”

(Bourdieu, Wacquant 2001a: 142). Podobne eufemizacje z ukrytą kategorią centralną elita/masa są konieczne, ponieważ „pośród dystygnowanych filozoficznych umysłów opozycja między dystygnowanym a wulgarnym nie może przyjąć wulgarniej formy” (Bourdieu 1991a: 144 [tłum. własne]). W ten sposób wyraźnie widać spełnioną przemoc symboliczną w stanie czystym, ale także generalny sens każdego aktu wypowiedzi, który zawsze stanowić musi, jak przypomina Bourdieu (1993a), swoisty kompromis między interesem ekspresji i cenzurą danego pola, w którym ekspresja ta jest realizowana. Uwzględniając ten fakt, w poważny sposób wzbogacić można analizę intertekstualną i stosować ją na przykład do badania takich fenomenów, jak ukryty dyskurs rasistowski czy populistyczny.

Podsumowanie

Zestawienie doświadczeń krytycznej analizy dyskursu, dość rozproszonych i nie zawsze koherentnych, ale mimo to wysoce inspirujących, z teorią socjologiczną Pierre'a Bourdieu pozwala na unaocznienie tych elementów koncepcji francuskiego badacza, które dalej rozwijane, mogą przyczynić się do rozwoju prawdziwie socjologicznie zorientowanej analizy dyskursu. KAD kieruję uwagę i uzupełnia te części teorii Bourdieu, w której znajdują się luki i niedomówienia, części, które wymagają ponownego przepracowania. Kluczowa korzyść, jaką może przynieść KAD, wiąże się z zaoferowaniem narzędzi lingwistycznych, jednakże muszą one być umiejscowione w kontekście społecznym, w przestrzeni wytwarzania dyskursu powiązanej z relacjami władzy. W badaniach Bourdieu brakuje szczegółowych, typowo lingwistycznych analiz konkretnych tekstów; jeżeli już takowe się pojawiają, traktowane są dość marginalnie. W tym miejscu KAD zaproponować może cały zespół użytecznych środków (analiza gramatyczna, leksykalna

itd.). Także w zasadniczym, jak uargumentowałem wyżej, wysiłku poszukiwania kategorii organizujących dyskursy narzędzia używane w ramach KAD-u mogą okazać się bezcenne. Sam Bourdieu nie przedstawił jasnych procedur odnajdywania i mapowania podstawowych klasyfikacji mentalnych, tak istotnych dla całości praktyk społecznych.

Nie można jednak zapominać, że dyskurs nie jest wszystkim, praktyki społeczne są ucieleśnione, a fundamentalne relacje władzy reprodukują się także pozajęzykowo. A zatem nauki płynące z teorii Bourdieu mogą okazać się pomocne również dla samej krytycznej analizy dyskursu, której ontologia życia społecznego wydaje się ciągle niedopracowana i – co najistotniejsze – naznaczona typowo lingwistycznym, częściowo tylko materialistycznym widzeniem świata społecznego. Niemniej ważna dla badaczy z kręgu KAD-u może być autorefleksyjna natura teorii Bourdieu (Bourdieu, Chamboredon, Passeron 1991; Bourdieu, Wacquant 2001a). KAD, chociaż zajmuje się badaniem relacji władzy, posiada także, o czym nie zawsze chce się pamiętać, autorytet symboliczny, zdolność autorytatywnego orzekania nie tylko czym jest, ale jak powinna wyglądać rzeczywistość społeczna. Czasem czyni się to z ukrytym ideologicznym zapleczem (szerzej na ten temat zob. Zarycki 2012). Dlatego też badacze zajmujący się analizą dyskursu, chociaż podejmują pewną autorefleksję (zob. Billig 2008; van Dijk 2008), mogliby z powodzeniem równocześnie skorzystać z refleksyjnej socjologii Bourdieu. Ścisłej rzecz biorąc, powinni sami przeanalizować swoje umiejscowienie w strukturze pola naukowego i pola władzy, a co za tym idzie – lepiej rozpoznać własne strategie działania i stosowane schematy poznawcze. Dzięki temu dociekania w ramach analizy dyskursu, rozumianej w pełni krytycznie, pozbywając się ideologicznych przedzałożeń, nabrałyby większej wartości i głębi.

Bibliografia

Alexander Jeffrey C. (2003) *The Meanings of Social Life. A Cultural Sociology*. Oxford: Oxford University Press.

Alexander Jeffrey C, Philip Smith (1996) *Social Science and Salvation: Risk Society as Mythical Discourse*. „Zeitschrift für Soziologie”, vol. 25, no. 4, s. 251–262.

Archer Margaret S. (1988) *Culture and Agency: The Place of Culture in Social Theory*. Cambridge: Cambridge University Press.

----- (2007) *Making our Way through the World. Human Reflexivity and Social Mobility*. Cambridge: Cambridge University Press.

Billig Michael (2008) *The language of critical discourse analysis: the case of nominalization*. „Discourse & Society”, vol. 19, no. 6, s. 783–800.

Boltanski Luc (2011) *On Critique. A Sociology of Emancipation*. Cambridge: Polity.

Boltanski Luc, Laurent Thévenot (1999) *The Sociology of Critical Capacity*. „European Journal of Social Theory”, vol. 2, no. 3, s. 359–377.

Bourdieu Pierre (1985) *The Social Space and the Genesis of Groups*. „Theory and Society”, vol. 14, no. 6, s. 723–744.

----- (1988) *Vive la Crise! For heterodoxy in social science*. „Theory and Society”, vol. 17, no. 5, s. 773–787.

----- (1989) *Social Space and Symbolic Power*. „Sociological Theory”, vol. 7, no. 1, s. 14–25.

----- (1991a) *Language and Symbolic Power*. Cambridge: Polity.

----- (1991b) *Genesis and Structures of the Religious Field*. „Comparative Social Research”, vol. 13, no. 1, s. 1–44.

----- (1991c) *The Political Ontology of Martin Heidegger*. Stanford: Stanford University Press.

----- (1993a) *Sociology in Question*. London, Thousand Oaks, New Delhi: Sage.

----- (1993b) *The Field of Cultural Production*. Cambridge: Polity.

----- (1996) *The State Nobility. Elite School in the Field of Power*. Stanford: Stanford University Press.

----- (1997) *The Economics of Linguistic Exchanges*. „Social Science Information”, vol. 16, no. 6, s. 645–668.

----- (1999) *Scattered Remarks*. „European Journal of Social Theory”, vol. 2, no. 3, s. 334–340.

----- (2001) *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*. Przełożył Andrzej Zawadzki. Kraków: Universitas.

----- (2004a) *Męska dominacja*. Przełożyła Lucyna Kopiciewicz. Warszawa: Oficyna Naukowa.

----- (2004b) *Science of Science and Reflexivity*. Chicago: University of Chicago Press.

----- (2005a) *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*. Przełożył Piotr Biłos. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

----- (2005b) *The Political Field, the Social Science Field, and the Journalistic Field* [w:] Rodney D. Benson, Erik Neveu, eds., *Bourdieu and the Journalistic Field*. Cambridge: Polity, s. 29–47.

----- (2005c) *The Social Structures of the Economy*. Cambridge: Polity.

----- (2006) *Medytacje pascaliańskie*. Przełożył Krzysztof Wakar. Warszawa: Oficyna Naukowa.

----- (2007) *Szkic teorii praktyki poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabyłów*. Przełożył Wiesław Krokier. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.

----- (2009) *Rozum praktyczny. O teorii działania*. Przełożyła Joanna Stryczyk. Kraków: Wydawnictwo UJ.

----- (2012) *Sur l'Etat. Cours en Collège de France (1989-1992)*. Paris: Raisons d'agir/Seuil.

Bourdieu Pierre, Luc Boltanski (1976) *La production de l'idéologie dominante*. „Actes de la recherche en sciences sociales”, vol. 2, no. 2/3, s. 3–73.

Bourdieu Pierre, Loïc J. D. Wacquant (2001a) *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Przełożyła Anna Sawisz. Warszawa: Oficyna Naukowa.

----- (2001b) *NeoLiberal NewSpeak: Notes on the new planetary vulgate*. „Radical Philosophy”, vol. 105, no. 1, s. 2–5.

Bourdieu Pierre, Jean-Claude Chamboredon, Jean-Claude Passeron (1991) *The Craft of Sociology*. Berlin, New York: Walter de Croyer.

Bourdieu Pierre i in. (1993) *La Misère du monde*. Paris: Seuil.

de Cillia Rudolf, Martin Reisigl, Ruth Wodak (1999) *The discursive construction of national identities*. „Discourse & Society”, vol. 10, no. 2, s. 149–173.

Couldry Nick (2000) *The Place of Media Power. Pilgrims and Witnesses of the Media Age*. London, New York: Routledge.

----- (2003) *Media-meta capital: Extending the range of Bourdieu's field theory*. „Theory and Society”, vol. 32, no. 5/6, s. 653–657.

----- (2008) *Media Discourse and the Naturalization of Categories* [w:] Ruth Wodak, Veronika Koller, eds., *Handbook of Communication in the Public Sphere*. Berlin, New York: Mouton de Gruyter, s. 67–88.

van Dijk Teun A. (1993a) *Principles of Critical Discourse Analysis*. „Discourse & Society”, vol. 4, no. 2, s. 249–283.

----- (1993b) *Discourse and Cognition in Society* [w:] David J. Crowley, David Mitchell, eds., *Communication Theory Today*. Oxford: Pergamon Press, s. 107–126.

----- (2008) *Critical discourse analysis and nominalization: problem or pseudo-problem?* „Discourse & Society”, vol. 19, no. 6, s. 821–828.

----- (2009) *Society and Discourse. How Social Contexts Influence Text and Talk*. Cambridge: Cambridge University Press.

Dillon Michele (2001) *Pierre Bourdieu, Religion and Cultural Production*. „Cultural Studies ↔ Critical Methodologies”, vol. 1, no. 4, s. 411–429.

Durkheim Émile (2010) *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*. Przełożyła Anna Zadrożyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Durkheim Émile, Marcel Mauss (2001) *O niektórych pierwotnych formach klasyfikacji. Fragment planu ogólnej socjologii opisowej* [w:] Marcel Mauss, red., *Socjologia i antropologia*. Warszawa: Wydawnictwo KR, s. 515–614.

Fairclough Norman (1989) *Language and Power*. London: Longman.

----- (1995a) *Critical Discourse Analysis. The Critical Studies of Language*. London, New York: Longman.

----- (1995b) *Media Discourse*. London: Edward Arnold.

----- (2003) *Analyzing Discourse*. London, New York: Routledge.

----- (2004) *Semiotic aspects of social transformation and learning* [w:] Rebecca Rogers, ed., *An introduction to critical discourse analysis in education*. New Jersey: Lawrence Erlbaum, s. 225–236.

Fairclough Norman, Anna Duszak, red., (2008) *Wstęp: Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy* [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas, s. 7–29.

Fairclough Norman, Bob Jessop, Andrew Sayer (2002) *Critical Realism and Semiosis*. „Journal of Critical Realism”, vol. 5, no. 1, s. 2–10.

Lahire Bernard, ed., (1999) *Champ, hors-champ, contre-champ* [w:] *Le travail sociologique de Pierre Bourdieu. Dettes et critiques*. Paris: La Découverte, s. 23–57.

----- (2008) *La nature du cognitif en questions* [w:] Bernard Lahire, Claude Rosental, eds., *La cognition au prisme des sciences sociales*. Paris: Éditions des Archives Contemporaines, s. 55–105.

----- (2011) *The Plural Actor*. Cambridge: Polity.

Myers Greg (2011) *Analiza interakcji w debatach telewizyjnych* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, red., *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf, s. 187–221.

Reisigl Martin (2011) *Analiza retoryki politycznej* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, red., *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf, s. 151–183.

Scollon Ron (2001) *Action and text. Towards an integrated understanding of the place in social (inter)action, mediated discourse analysis and the problem of social action* [w:] Ruth Wodak, Michael Meyer, eds., *Methods of Critical Discourse Analysis*. London, Thousand Oaks, New Delhi: Sage, s. 139–195.

Scollon Suzanne (2002) *Political and Somatic Alignment: Habitus, Ideology and Social Practice* [w:] Gilbert Weiss, Ruth Wodak, eds., *Critical Discourse Analysis. Theory and Interdisciplinarity*. New York: Palgrave Macmillan, s. 167–198.

Wacquant Loïc J. D. (1993) *On the Tracks of Symbolic Power: Prefatory Notes of Bourdieu's 'State Nobility'*. „Theory, Culture and Society”, vol. 10, no. 3, s. 1–17.

Warczok Tomasz, Joanna Wowrzeczka-Warczok (2008) *Analiza dyskursu a teoria pól Pierre'a Bourdieu. Szkic teoretyczno-empiryczny* [w:] Anna Horolets, red., *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 201–220.

----- (2009) *Śląskie (sub)pole sztuki. Geneza, struktura, znaczenie*. „Studia Socjologiczne”, nr 4 (195), s. 293–311.

Wodak Ruth (2008) *Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego* [w:] Norman Fairclough, Anna Duszak, red., *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas, s. 185–213.

----- (2011) *Wstęp: badania nad dyskursem – ważne pojęcia i terminy* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, red., *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf, s. 11–48.

Woolfit Robin (2005) *Conversation Analysis & Discourse Analysis. A Comparative and Critical Introduction*. London, Thousand Oaks, New Delhi: Sage.

Zarycki Tomasz (2012) *Poszerzając kontekst: ku krytycznej socjologii językoznawstwa*. „Studia Socjologiczne”, nr 1 (204), s. 57–73.

Cytowanie

Warczok Tomasz (2013) *Dyskurs ucieleśniony, dyskurs skontekstualizowany. Podejście inspirowane teorią Pierre'a Bourdieu*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1, s. 32–47 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Discourse embedded, discourse contextualized. An approach inspired by Pierre Bourdieu's theory

Abstract: The article presents the possible ways of developing discourse analysis on the grounds of Pierre Bourdieu's sociological theory. Comparing Bourdieu's approach with other perspectives, defined here broadly as critical discourse analysis, the author points out these elements which seem useful in studying various types of texts (written and spoken) from sociological perspective. These observations concern both the processes of production and reception of individual discourses. The author considers quest for naturalized categories organizing the frames of discourses and managing subjective schemata of their perception to be a crucial direction of the proposed approach. Given that social fields should be considered as fundamental spaces of symbolic production, their identification and reconstruction is of primary importance. The analysis of fields and their inter-relations enables the development of a novel approach to intertextual analysis, which can be considered one of the fundamental objectives of CDA.

Keywords: discourse, Bourdieu, field, mental categories, intertextuality, symbolic violence